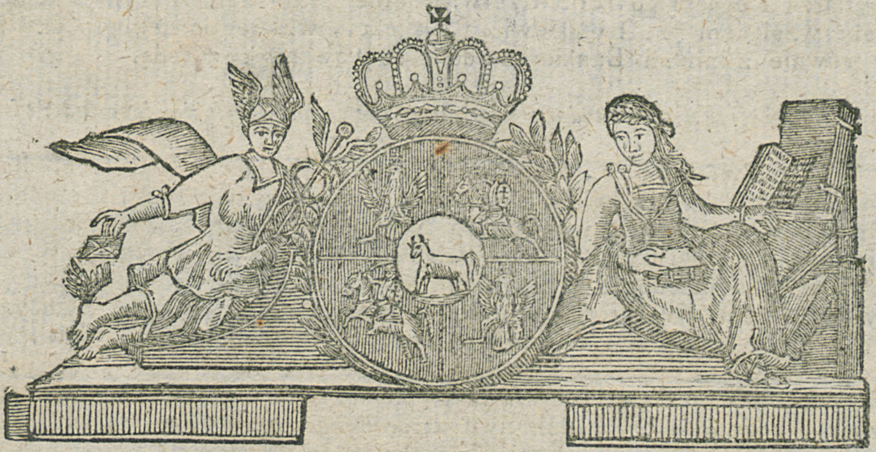
N

Nro 93.



GAZETA WARSZAWSKA.

W SOBOTĘ, Dnia 16 *Listopada* ROKU 1793.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

LITWA.
POWIAT GRODZIENSKI.

Z Grodna Sessya Seymowa dnia 9 *Listop: w Sobotę*

Sessya dzisieysza po większey części zeszła na decydowaniu opinii względem Sancytow Litewskich. Na końcu podane były do deliberacyi proiekta. 1*wszy* Przez JW. *Plattera* Podkancl: Lit: 2*gi* Przez JW. *Ogińskiego* Podskar: W. Lit: względem Prawa zbytkowego. Po przeczytanych tych projektach, Sessya solwowana na Poniedziałek.

Sessya Seymowa dnia 11 *Listopada W Poniedziałek.*

Dnia dzisieyszego Sessya decydowała Opinie Sancytów Kor: w tym nastąpiła relacya examinu Kommissyi Edukacyiney; na koniec kazano wypłacić Marszałkom Trybunalskim zaległą od przeszłego Seymu pensyą y Szkole Rycerskiey za ratę Septembrową; nad to, Metrykantom tak Kor: jako y Litt: na druk Sancytów. Sessya solwowana na jutro.

Sessya Seymowa dnia 12 *Listopada We Wtorek.*

Dzisieysza Sessya zagaiona od Projektu wyznaczaiącego 8000 Czerwo: na Poselstwo do Petersburga dla JW. Tyszkiewicza Marszałka W. Litt: y

dla JJPP. Puzyny Sekretarza, i Fryze Konsyliarza Legacyi po 1000 Czerw: Projekt względem JP. Łyszkiewicza, żeby równie z innemi Bankierami do Kommissyi Bankowey należał, zgodnie przeszedł. Potym dawane Projekta, wzięte do deliberacyi. Sessya solwowana na Srodę.

NOTA JW. Ambassadora Ross: względem JP. Łyszkiewicza na Sessyi dnia 8. t. m. podana.

JPan Łyszkiewicz, będąc na regestrze Bankierow upadłych, dla zweryfikowania i osądzenia których przenikłość Nayiaś: na Seym Skonfederowany Zgromadzonych Stanow, wyznaczyła Kommissyą szanowną, dostateczną mocą opatrzoną, końcem uczynienia sprawiedliwości i przywrocenia kredytu i cyrkulacyi w każdym dobrze urządzonym Państwie potrzebney, poczyniwszy układy ze swoiemi Kredytorami, został z pomienionego regestru wyięty. Lecz gdy tenże JP. Łyszkiewicz, zamiast wypełnienia swoich obowiązkow, naygrawa się owszem z onych pod zasłoną Szlachectwa Polskiego, ktore powinnoby było tym większą służyć dla niego pobudką ku uszanowaniu takowych obowiązkow; Przeto niżey podpisany Extraordynaryiny i Pełnomocny Wielki Poseł Nayiaś: Imperatorowey Jmci Wszech Rossyi, będąc skłoniony naleganiem Interessowanych, a wiedząc, iż wiele znacznych Bankierowskich Domów w Hollandyi, osobliwie zaś ieden z naypierwszych, któremu JP. Łyszkiewicz winien przeszło 80 000. czerwonych złot: Hollenderskich, nie maią nawet nadziei otrzymania prawney satysfakcyi, rzeczony niżey podpisany żywo się interessuiący, oraz o utrzymanie kredytu w Hollandyi tak Nayiaś: Rzpltey Stanów, jako też szczególnych osob, poddanych teyże Rzpltey, poczyta dla siebie obowiązkiem przełożyć Nayiaś: na Seym Zgromadzonym Stanom, ażeby było rozkazano policzyć interessa rzeczonego JP. Łyszkiewicza w rzędzie tych Spraw, które roztrząśnieniu i Sądowi Kommissyi Bankowey są poruczone. Działo się w Grodnie d. 26 Pazdziernika. (6 Listop:) 1793.

(podpisano) *Jakub de Sievers.*

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA

Dalszy ciąg Inkwizycyi Maryi Antoniny Krolowey Francuzkiey

Piąty Swiadek, Pisarz Silly który przedtym był Adjutantem w Gwardyi Narodowey. Jego depozycya tyczyła się ucieczki Krola.

Prezydent zatym pytał się Krolowey.

Pyt: Co to były za osoby, które o tey ucieczce wiedziały?

Odp: Było 3 od Leibgwardyi, ieden z nich zwał się *Valory* drugi *Dumotier*.,,,,,

Pyt: Jaką WPani miałaś przyczynę oddalić się z Paryża?

Odp: Król tak chciał.

Pyt: Kto powoz przygotował?

Odp: Był to obcy człowiek, którego iuż nie ma we Francyi, *Baron Szwedzki de Fersen.*

Pyt: Kto wyrobił Pass do wyiazdu?

Odp: Obcy Minister *Rossyiski Poseł de Simolin.*

Szosty Swiadek, przeszły Prokurator Rady powszechney Manuel.—Pytania które Prezydent temu świadkowi zadawał, tyczyły się osobliwie iego własnego zachowania się z Familią Krola, na koniec; zapytuie go.

Pyt: Nie miałeś WPan korrespon-

dencyi z Elzbietą Capet?

Odp. Nie miałem.

Tu znowu pytał się Prezydent Krolowey; Nie miewałaś WPani nigdy, osobliwie w du Templ, Konferencyi z Manuelem. *Odp:* Nie miałam.

Siodmy Swiadek, Bailly. Ten wyiaśniał, że to wszystko co młody Krolewic względem Matki swoiey i Xiężniczki Elzbiety miał powiadać w du Templ, całkiem iest bez fundamentu.

A zatym pytano się Krolowey.

Pyt: Wiele Xięży WPani miałaś niegdyś w Zamku?

Odp: Jedynie mieliśmy tych Xięży u nas, którzy Mszą dla nas miewali.

Pyt: Czy byli przysięgli ci Xięża?

Odp: Prawo pozwalało Krolowi takich brać sobie Xięży, iakich sam chciał.

Pyt: O czym WPani, gdyś z Varennes powracała z Barnave i Pethionem do Paryża, rozmawiałaś?

Odp: Właśnie o rzeczach obiętnych?

Osmy świadek Jean-Bapt: Hebain Perceval przeszły Adjutant Grafa Estaing. Tego świadectwo iest względem uczty Leibgwardyi dnia 1. Paźd: 1789. odprawioney.

Dziewiąty Swiadek, Dziewczyna imieniem Millot, która przedtym w Wersalu służyła. Ta powiedziała: Ja w r. 1788 raz ośmieliłam się przeszłega Grafa *Coigny*, gdym go w dobrym humorze widziała, zapytać się: „„„„„ Czyli będzie Cesarz ieszcze daley woynę Turecką kontynuował; O! nieba, toż to Francyą w niwecz obroci, ponieważ Krolowa tak wiele pieniędzy swemu bratu posyła, które już teraz do 200 mil: maią wynosić„„„„„ Dobrze mowisz. (odpowiedział mi Graf) już to nas więcey kosztuie niżeli 200 millionow, a na tym się ieszcze nie skończy„„„„ Ja i o tym wiem (rzekła daley Millot) od wielu osob, że Krolowa przedtym Xcia *d'Orleans* zabić zamyślała, ale się Król o tym dowiedział, i kazał ią zrewidować; znaleziono u niey 2 pistolety, i za to przez dwa tygodnie była w swoim pokoiu zamknięta.

Tu odezwała się Krolowa: Bydź to mogło, żem miała rozkaz od męża mego przez dwa tygodnie z mego pokoiu nie wychodzić, ale się to nie z tey przyczyny stało.

Dziesiąty Swiadek Jozef Terrason. Krolowa (mowił on) powracaiąc z Varennes przy wysiadaniu z powozu, tak na Gwardyą Narodową, ktora ią do Paryża konwoiowała, iako też i na stoiących w około Obywatelow mściwe rzucała oko, że zaraz (dodał) wnosiłem, iż się Krolowa mścić będzie, iakoż wnet potym ow wylew krwie na placu Marsowym nastąpił.

Jedenasty Swiadek Baptiste Labenette. Krolowa (powiada on) chciała mnie kazać zamordować. Trzy osoby miały do tego zlecenie.

Prezydent do Krolowey.

Pyt: Czy czytałaś WPani mowcę pospolstwa? (l'Orateur du peuple.)

Odp: Nigdy nie czytałam.

Dwunasty Swiadek Duresne, Ja jako Gens d'arme właśnie byłem w Izbie u Krolowey kiedy iey Bilet w bukiecie oddano w tymże były następuiące słowa: Coż WPani tu robisz! Mamy woysko i pieniądze na iey usługi„„„

Trzynasty, 14sty i 15sty Swiadek, byli, Magdalena Rosay żona przeszłego dozorcy więzienia Conciergerie, Richard mąż iey, i Pani Arel, która przez dni 4 w więzieniu na usłudze Krolowey była. Tych wszystkich depozycye były tylko o tym bilecie.

Szesnasty Swiadek Gensd'arme Gilbert. Krolowa (mowił on) przedemną, i innemi na podłe potrawy żaliła się które iey w więzieniu dawano. Lecz rzekła, nie chcę się o to przed Ad-

ministratorami skarżyć; jam na to przywołał Michonisa, a gdy od Krolowey odchodził, mowił: jam WPani wielce obowiązany, iuż tedy z WPanią nie będę się widział? Krolowa zaś odpowiedziała mu: Jam Michonisowi więcey nie obowiązana, jako że u mnie był 20 Czerwca.

Siedemnasty Swiadek ow znany Graf, Karol Henryk d'Estaing. Znam ja (mowił on) Krolową tak dawno, iak iest we Francyi. Ja sam mam osobisty żal na nią, iednak chcę bezstronną wyznać prawdę.

Jego depozycya szczegulnie zamykała ucieczkę Familii Krolewskiey.

Pytania Prezydenta, Grafowi Estaing zadawane.

Pyt: Czy był WPan w dzień ucieczki Krolewskiey na Zamku w Wersalu?

Odp: Byłem.

Pyt: Czy widziałeś tam WPan oskarżoną? (Krolową.)

Odp: Widziałem.

Pyt: Coś tam WPan w Zamku na ten czas słyszał?

Odp: Niektóre osoby powiadały Krolowey, że pospolstwo z Paryża do Wersalu ma przyiść, i zamordować Krolową, a dla tego, trzeba żeby uiechała. Krolowa zaś na to z wielkomyślnością odpowiedziała:,,,,,,Przyidą tu Paryżanie dla zamordowania mnie, więcby to chyba u nog męża mego stało się, bo ia sama uciekać nie będę,,,,,,

Krolowa na to odezwała się,,,,,,To iest zupełna prawda, chciano mnie nakłonić, abym sama uciekła, bo mowiono, że ia tylko sama iestem w niebezpieczeństwie; więc ia od świadka tu wspomnioną dałam odpowiedź.

Pyta się znowu Prezydent Grafa Estainga.

Pyt: Nie znaydowałeś się WPan jako kommendant Gwardyi Narodowey na ten czas w swoiey powinności na czele Gwardyi?

Odp: Po obiedzie byłem u Municypalności.

Pyt: Czy nie był tam WPan w celu, wzięcia pozwolenia abyś Ludwika Capeta był do iego retterady odprowadził, a potym go do Wersalu odwiozł?

Odp: Gdy widziałem, że Król był rezolwowany życzenia Gwardyi Narodowey Paryzkiey dopełnić, i Krolowa się sama z synem na Balkonie pokazała, opowiadaiąc ludowi, że z Królem i swoią Familią do Paryża poiedzie, tedy prosiłem municypalności o pozwolenie, abym ich był mogł tam odprowadzić,,,,,,

Tu była *d'Estainga* konfrontacya z Deputowanym Konwencyi *le Cointre*, ponieważ on twierdził, że d'Estaing miał zlecenie, aby wprzody nayusilnieyszych użył śrzodkow w dobroci pogodzić Paryżanow, a dopiero gdyby się to nie udało, aby gwałt gwałtem odparł.

Osiemnasty Swiadek, był ow przeszły szewc, a teraźnieyszy Guwerner Krolewica młodego w du Tempi, Antoni Simon. Dopoki Ludwik Capet i iego familia wolność miała po ogrodzie przechodzić się (mowił on) dopoty o wszystkim wiedzieli, tak co się w Paryżu, jako co się wśrod Kraju Rzpltey działo.

Prezydent do Simona.

Pyt: Czy wiadomo iest WPanu o intrygach, które w du Tempi działy się, poki tam ieszcze oskarżona (*Krolowa*) znaydowała się.

Odp: Wiadomo.

Pyt: Ktorzy Administratorowie byli tam z niemi w porozumieniu?

Odp: Mały Kapet powiedział mi, że Pethion, Toulon, la Fayette, Lepitre, Bougot, Michonis, Vincent, Manuel, Lebouf, Jobert y Dange, z których Administratora Dange iego Matka naybardziey ulubiła. Dange

ściskał Królewica w obecności iego Matki, y mówił . . . . Jabym winszował, abyś ty był na mieyscu swego Oyca. . . . *Tak Krolowa odpowiedziała na to*; widziałam w prawdzie że, Dange z Synem moim w ogrodzie bawił się, ale żeby go ściskał, tegom niewidziała.

Prezydent do Symona.

Pyt: Czy wiadomo WPanu, że z małym Capetem, osobliwie u stołu jak z Królem obchodzono się?

Odp: To wiem, że matka iego y Ciotka u stołu pierwsze mieysce mu dawały.

Prezydent do Krolowey.

Pyt: Czy niepodpisywałaś WPani assygnacyi do Podskarbiego listy Cywilney na odbieranie pieniędzy.

Odp: Nie:

W tym odezwał się Instigaror publiczny.

Prożno się WPani zapierasz, ponieważ między papierami Podskarbiego *Septenil* dwie od WPani podpisane assygnacye znaleziono. Te assygnacye w Kommissyi dwudziestu czterech były złożone, a w tym momencie, gdy ta Kommissya skassowana, zgineły, lecz usłyszysz WPani świadków, ktorzy te assygnacye widzieli. A za tym.

19ty Swiadek Francisżek Tisset kupiec, ktory dnia 10 *Sierpnia* 1792. *był w municypalności Policyi Kommissarzem.* Ja udałem się (powiadał) z wartą do Domu podskarbiego Septenila, ale go aresztować niemogłem, ponieważ był umknął, lecz między iego papierami znalezliśmy dwie assygnacye, wraz obie na 80000 Liwrów, ktore od Maryi Antoniny podpisane były, y kaucyą znalezliśmy dwoch millionów Liwrów, podpisaną *Ludwik*, po 110000 Liwrów co miesiąc na pewny dom kupiecki zagraniczny wypłacać się maiących. Także mnostwo Not rożnych, od *Favres* y innych na rozmaite wypłacania ordynowanych, y kwit ieden na odebraną Summę 900000 Liwrów podpisany, *Bouille*, a drugi na 200000 znalezliśmy.

Tu odpowiedziała Krolowa.

Zyczyłabym sobie, aby świadek datę wspomnionych assygnacyi chciał wymienić.

Swiadek odpowiada: iedna była dnia 10 Sierp: 1792. datowana, a o drugiey niemogę sobie przypomnieć.

Krolowa: Jam takich assygnacyi nie pisała, y jakbym ja osobliwie dnia 10 Sierp: mogła ie pisać, kiedy na ów czas już około 8 godziny z rana do Zgromadzenia Narodo: udaliśmy się.

Prezydent do Krolowey.

Pyt: Nie tegoś to dnia w Loży Monitora, gdzieś się WPani znaydowała od osob ią otaczaiących pieniędzy dostała?

Odp: Nie w Loży, ale w tych trzech dniach, ktoreśmy w Klasztorze Favillans strawili odebraliśmy te pieniądze, ktore nam ofiarowano, ponieważ my żadnych nie mieli.

Pyt: Wieleście dostali?

Odp: 25 Louisdorow, y były to te same, ktore u mnie w kieszeni znaleziono pod przeprowadzanie mnie z du Templ do Conciergerie, a ile ja tę summę jak za rzecz świętą maiąc, nietykałam się iey, abym ią tey osobie, ktora mi ią dała była, znowu powrociła, ieżelibym ią uyrzała.

Pyt: Co to była za osoba.

Odp: Pani Auguel.

Dwudziesty Swiadek Franciszek Lepitre niegdyś Kommissarz w więzieniu du Templ. Ja (mówił) żadnych osobliwszych z Królową nie miałem rozmow. Pyta się go więc Prezydent:

Pyt: Czy dawałeś WPan sposobność Krolowey do odbierania nowin, ponieważ codziennie posyłałeś roznosiciela Gazet dla obwoływania nowin przy

du Templ?

Odp: Nie:

Krolowa na to rzekła:

Nietrzeba było do mnie posyłać roznosicielow nowin, aż ku du Templ, jam się ich co dzień nasłuchała obwołuiących, kiedy szli przez ulicę *Corderie*.

Dwudziesty Iwszy Swiadek przeszły Generał Filip Franciszek la Tour-du Pin Gouvernet.

Prezydent do niego,

Pyt: Czy był WPan na uczcie przez Gwardyą dawaney?

Odp: Nie byłem, bo ia na ten czas Kommendantem w Bourgogne zostawałem.

Pyt: Nie byłeś WPan w ów czas Ministrem?

Odp: Nie byłem ia Ministrem, i być nim nie chciałem.

Dwudziesty 2gi Swiadek przeszły Minister woienny i Deputowany na pierwszym Zgromadzeniu Narodowym Jan Frydreyk la Tour du Pin.

Początkowe zapytania iemu czynione tyczyły się ucieczki Familii Krolewskiey ktora dnia 5 Paźdz: 1789 do Metzu przedsiebrana była. Potym Prezydent do niego.

Pyt: Nie żądała Krolowa za czasu WPana Ministrowstwa Etatu Francuzkich armii od niego?

Odp: Żądała.

Prezydent do Krolowey.

Pyt: Czy nie celem przesłania tego Etatu Krolowi Węgierskiemu i Czeskiemu, kazałaś go WPani dać sobie?

Odp: Nie było potrzeby iemu przesyłać tego Etatu, ponieważ publiczne pisma dostatecznie go o nim uwiadomiać mogły?

Pyt: Na cożeś WPani sobie pomieniony Etat dawać kazała?

Odp: Ponieważ wieść rozchodziła się, że Konwencya miała odmiany po armiach przedsiębrać, więc chciałam dowiedzieć się o Regimentach, ktoreby być mogły zwinięte.

Pyt: Zkąd WPani wzięłaś te pieniądze, za ktoreś kazała Zamek Mały-Trianow wystawić i wymeblować?

Odp: Była na to fundacya przeznaczona.

Pyt: Musiała ta fundacya być znaczna; bo czyliż nie kosztował Mały-Trianow Summy niezmierne?

Odp: Bydż to mogło, że kosztował summy niezmierne, przez te wydatki po trosze niszczyliśmy się.

Pyt: Czy nie na tym to Zamku WPani nayprzod z Panią la Motte poznałaś się?

Odp: Jam iey nigdy nie widziała.

Pyt: Czy nie stałaż się ona ofiarą w okoliczności owego opisanego Halstucha?

Odp: Nie mogła to ona być, ponieważ ia iey nie znałam.

Pyt: Alboż to WPani nie przymuszałaś Ministrow Skarbu do dawania sobie pieniędzy, i czyliż nieodgrażałaś im utratą łaski swey całkiem, kiedy się wzbraniali.

Odp: Nigdy:

Pyt: Nie kusiłaś się to WPani *Vergennesa* nakłonić aby dopuścił Krolowi Węgierskiemu 6 millionow posłać?

Odp: Nie.

W tym przyniesiono małą zapieczętowaną paczkę. *Krolowa wyznaie*, to iest ta sama, którą zapieczętowałam gdy z du Templ do Conciergerie przeprowadzoną byłam. W tey paczce znaydowały się następuiące rzeczy: 1mo. Maleńka paczka włosow; *tu Krolowa*, te włosy są z umarłych i dotąd żyiących dzieci moich i od męża mego.„„ 2do. Papier z liczbami: *tu Krolowa*: to iest tablica dla mego syna do uczenia się rachunkow.„„ 3tio. Portret kobiecy. 4to. Dwa inne kobiece portrety.

Tu Prezydent.

Pyt: Kogo ten portret oznacza?

Odp: Madame Lamballe.
Pyt: A te dwa portrety kogo znaczą?
Odp: Dwie Damy, z którémi ja w Wiedniu uchowana.
Pyt: Jak się zowią?
Odp. Są to Damy de Mecklenburg i de Hessen &c.

Dwudziesty 3ci Swiadek, Franciszek Mathey przeszły Dozorca więzienia du Templ.

Słyszałem że młody Capet pod ucieczkę do Varennes z łożka był wzięty i w kobiece suknie przebrany. Jobert dał był raz Krolowey 3 medaliony, z ktorych ieden wypadłszy z rąk Corki Capeta, połamał się:

Krolowa to przyznała mowiąc: prawda, i ten Medalion co upadł, był to portret Woltera.

Dwudziesty 4ty Swiadek, Olivier Garnerin przeszły Sekretarz Kommissyi 24rech.

Pomiędzy papierami bywszego Podskar: Septenila znalezione było pismo dowodzące że Krolowa swoie kleynoty przedała, aby mogła Emigrantom pieniędzy dosłać. Także w początkach rewolucyi skupowano wszelkie powszechnie nayportrzebnieysze towary, aby ich niedostatek sprawić, a lud przez to do znienawiedzenia rewolucyi nakłonić.

Inny odezwał się świadek, znaleziono u Septenila pismo, które zaświadcza, że skup tych towarow za dwa milliony był czyniony.

Krolowa: Ja o tym skupowaniu nic nie wiem.

Dwudziesty 5ty Swiadek, Dufriche-Valaze bywszy Deputowanym Konwencyi. Mowi on: Cały plan woyny był Krolowey oddany.

Krolowa zapiera się.

Dwudziesty 6ty Swiadek Lebeuf, Jego depozycye nic nie zawierały nowego.

Dwudziesty 7my Swiadek Administrator Policyi Jobert.

Prezydent do niego.

Pyt: Czy nie dałeś WPan Krolowey Medallionow, z pomiędzy ktorych ieden z wyrazem Woltera?
Odp: Dałem, ponieważ ia medallionami Handel prowadzę, ktorych mam w Domu więcey niż 4000 sztuk.

Prezydent do Krolowey.

Pyt: WPani więc dotąd twierdzisz, że la Fayette i Bailly do ucieczki w Czerwcu 1791 przedsiewziętey, nie dopomagali?
Odp: Dotąd to twierdzę.
Pyt: Ale objaśnienia Syna WPani sprzeciwiaią się iey udawaniu?
Odp: Dziecięciu lat ośm maiącemu łatwo można rozkazać wszystko mowić, czego kto żąda.
Pyt: Ale się go nie raz, lecz powtarzaiąc pytano, a przecie zawsze iedno mowił?
Odp: Lecz ja przeciwna iestem zarzutowi.
Pyt: Nie kazałaś się WPani pod swoią bytność w du Templ malować?
Odp: Kazałam.
Pyt: Co to był za Malarz?
Odp: Był to Polak z urodzenia, ktory się tu w Paryżu nad lat 20 znayduie.

(*Dalszy ciąg w przyszłey Gaz:*)

Z Paryża dnia 17 Październ:

Na Sessyi dnia 13 czytano list Dagoberta pod datą 5 t. m. w którym donosi o weyściu w Kray Hiszpański, y opanowaniu *Cap Bretan.* Czytano drugi list Kommissarzow dnia 6 tego m. z *Bagniols,* że woyska Rzpltey weszły do Miasta *Arburler* Hiszpańskiego. Nareszcie trzeci doniosł o zbiciu zupełnym dnia 9 t. m. royalistów w departamęcie *de la Vendée,* ktore zwycięstwo potwierdził list Generała *Chabota* dnia 9 t. m. pisany, że Royaliści są zupełnie rozproszeni, a ziemia zasłana była cała trupami onych, strata nasza iest tak mała, że prawie liczyć niema co.

Na Sessyi Rady Powszechney prokurator Syndyk czytał notę następuiącą, charakteryzuiącą ludzi podeyrzanych, ktorym zaświadczenia Obywatelstwa dawać nie należy. 1. Ktorzy w zgromadzeniach ludu chytre dyskursa prowadzą, krzyczą y pogrożek używaią. 2. Ktorzy maiąc nadto rozumu, mistycznie o losie Rzplitey, mowią, lituią się nad losem ludu, y złe roznoszą wieści. 3. Ci ktorzy odmienili sposob życia, y ięzyk, milczą na zdrożności Rojalistow federalistow, mowią gorliwie przeciw słabościom Patryotów, y aby się pokazać Republikanami przybieraią ostrość y surowość mędrków, a tę opuszczaią natychmiast, gdzie idzie o arystokracyą. 4. Ci ktorzy maiąc zawsze w ustach słowa: wolności, Rzplitey, i Oyczyzny, a uczęszczaią do przeszłych Szlachty, Xięży przeciwnych Konstytucyi, y Arystokratów. 5. Ci ktorzy nie chwycili się żadney partyi interessuiącey Rzpltę. 6. Ktorzy przyięli Konstytucyą z indyfferencyą, y okazali boiaźn za iey utwierdzeniem. 7. Ci ktorzy nic nie uczynili przeciw Rzplitey, ale też y do dobra iey nie przyłożyli się. 8. Ci ktorzy się od schadzek publicznych wymawiaią. 9. Ktorzy z pogardą mówią o czynnosciach teraźnieyszego Patryotyzmu. 10. Ci ktorzy się pisali na kontrarewolucyą, y uczęszczaią do klubow przeciwnych. 11. Ktorzy byli partyzantami *de la Fajette* y przyczyną rzezi na polu Marsowym. Notę tę kazano drukować y do 48 Sekcyi rozesłać.

Z Paryża dnia 18. Październ:

St. Just wniosek sprawił dekretowanie Konwencyi, aby wszyscy w Państwach toczących woynę z Francyą urodzeni, w Krajach Rzpltey znayduiący się, aresztowani zostali aż do zakończenia woyny, od czego iedynie Patryoci Holenderscy i Moguńccy tudzież kobiety z Francuzami będące w małżeństwie są wyięte.

Prezes Wodz Lugduńczykow i inni naczelnicy w ucieczce sami sobie życie poodbierali.

Przed Toulonem już iest do 30,000 woyska Francuzkiego z Obywatelow złożonego, lecz ieszcze nie uzbroieni.

Dywizya woysk Francuzkich Würtemberskie Miasto Mömpelgard opanowała. Wodz ich wszystkie kassy pozabierał, sprzęty zamkowe posprzedawał, Dobra Xcia Würtembergskiego skonfiskował, Drzewo wolności tam wszczepił i municypalność ustanowił.

NIEMCY.

Z Wiednia dnia 2 Października.

Gubernator Ziemi Siedmiogrodzkiey Graf Banfy od Cesarza w interessach krajowych tu do Stolicy iest przywołany.

Cenzura tuteysza odebrała mocne zalecenie, aby wszystkie Xiążki, ktore tylko co w sobie przeciwko stanowi Duchownemu zawieraią, zakazane zostały.

Z Wiednia dnia 2 Listopada.

Wczoray Dwór nasz na dni 46. włożył żałobę za Królową Francuzką. Chargé d'Affaires Rossyiski powtorną Dworowi naszemu podał Notę, w ktorey Imperatorowa Jmci, jak powiadaią, z okazyi związków z Prussami i innemi dworami osobliwie Morskiemi poczynionych, swoie nie dowierzanie oświadcza, mniemaiąc, iż te przeciwko niey zdaią się mieć zamiar. Zapewniaią tu, że Rossya przeciwko Porcie uzbraja się, że iey Noty do Porty w Konstantynopolu podawane bardzo są groźne, y że się Turcya podobnież do woyny gotuie. Odpowiedź Dworu naszego na wyżey wspomnione memoryały wypaść taka miała; że nasze alianse nic takowego niezawieraią coby publiczności a zatym y Rossyi wiadomo niebyło; a zatym że te względem niey żadnemu podeyrzeniu podpadaćby niemogły. (Z Gazety Lipskiey.)

DODATEK DO GAZETY WARSZAWSKIEY Nru 92.

ROZMAITE WIADOMOSCI.

Odebrawszy dokładne i pewne opisanie sessyi d. 6. t m. rownie ciekawey iak interessuiącey całą Publiczność, to w dzisieyszey i następney gazecie umieszczę.

Opisanie Sessyi d. 6 Listopada.

Za przybyciem J.K.Mci do Senatu, zagaił JP. Marszałek Seymowy wystawieniem szkodliwych dla społeczeństwa ludzkiego skutkow, które wynikaią z fałszywey nauki Jakobinow, i w obszernym tłumaczeniu się zachęcał do jednomyślnego przyięcia projektu JW. Lubelskiego Miączyńskiego, na zeszłey Sessyi w deliberacyą wziętego; dowodząc iż nie można nadto brać ostrożności i rygoru na przeciw sekcie Jakobinow, która obmierzłą stała się całemu Narodowi ludzkiemu, gdy nayświętsze zdeptała Prawa. Nim iednak ta materya wziętą zostanie, sądził bydź potrzebą, przystąpić do czytania Not od JW. Ambassadora przysłanych, które czytał JP. Sekretarz Seymowy. Po przeczytaniu Not zabrał głos JP. Włodek Poseł Ziemi Gostyńskiey, w osnowie takowey.—Słyszane na dniu wczorayszym głosy pozornemi wsparte argumentami dla oddalenia od decyzyi projektu JW. Lub: zdołały może na moment zachwiać zdania, chcących jak nayostrożniey w ważnych materyach postępować sobie. Lecz na słabych oparte będąc fundamentach, nie potrafią zapewne nikogo przekonać, kto rozważnie, bezstronnie, nie szukaiąc i nie życząc tylko bezpieczeństwa i spokoyności Kraju swego, zastanowić się nad tym projektem dał sobię prace.—Któż bowiem w gruncie serca swoiego nie zostanie przeświadczonym, gdy szczerze sam siebie zapytać się zechce, iż pozwalaiąc aby znayduiący się w Krajach naszych Francuzi, wolnemi od przysięgi na wierność rządowi zostali, bez uznania za prawego Francuzow Tronu sukcessora, w osobie Syna zamordowanego Króla, nie iest iedno co nie żądać końca, tey okropney i wstręt ludzkości czyniącey rewolucyi. Probował daley iż rostropność każe wytężać wszystkie sposoby, dla przecięcia wkraść się do nas maiącey zarazie niżeli potym gasić rozlewem krwi niewinney, z małey iskierki rozdęty pożar, co łatwo nieostrożnemi będąc nastąpićby mogło, gdy duch źle zrozumiany rowności i wolności wciskaiąc się wszędy, tym łatwiey i więcey sektatorow znalazłby im mniey iest na świecie ludzi, co rowność i wolność w swerze przyzwoitey znać i szanować umieią. Kończył, iż znaiąc po większey części w Polszcze zamieszkałych Francuzow, pewien iest iż oni z chęcią żądaney w proiekcie dopełnią przysięgi, a w przypadku gdyby z pomiędzy nich znalazł się który, miłośnik nierządu swych ziomków, dotkniętym bydź niechcąc tym probiernym kamieniem, lepiey iest że poydzie z kąd przyszedł, szczepić wolności drzewo. Dopraszał się więc z tych powodow iak naymocniey aby JW. Marszałek przystąpił do decyzyi tak zbawiennego projektu.—JP. Ciemniewski Roż: w obszernym głosie, sprzeciwiał się proiektowi w tey obawie, iż on do koalicyi prowadzi z temi Mocarstwy, które uzbroiły się w celu przywrocenia dawney Formy Rządu Francyi, mniemaiąc iż Polszcze nie należy się mięszać do rządu obce-

go, ani takiey umieſzczać w Prawie przysięgi, któraby głoſząc Ludwika XVII. Królem, zbliżała nas do postaci Elektorów Tronu Francuzkiego. — JP. Miączyński Lub: iako Autor projektu, pociągniony przez dopiero mowiącego do tłumaczenia się, rzekł iż nie widzi potrzeby, powtarzać tego co przy wprowadzeniu projektu powiedział, że cała Europa iuż wyrzekła, iaką opinią mieć należy o tych zapamiętałych ludziach, którzy ſwych wielbicielow, w głowach tylko zapalonych, i nowości chciwych znaleść mogą. Prosił za tym JP. Marſzałka aby projekt był do decyzyi wziętym. JP. Ciemniewski. — Spodziewałem się że mi JW. Mci Panie Lubel: odpowieſz na zarzuty z których żądałem abyś się tłumaczyć raczył, JP. Miączyński a jam się ſpodziewał że JW Pan Mci P. Rozański, znaydzieſz moię odpowiedź za dostateczną, zwłaſzcza gdy położyſz rożnice między przygotowaną mową; a tym co na prędce iaſno JW. Jmć Panu pokazuie prawdę.—JX. Biskup Chełmski popieraiąc głos JP. Włodka mowił jak naymocniey za projektem JW. Lubel: przyrownaiąc zaraze nauki Jakobińskiey, do zarazy powietrza, przeciwko którey nie można brać nadto ostrożności, tłumaczył gorliwie iak zhańbiona Religia, przez tych zapamiętałych i wſzystkim gardzących sektatorów, i nayusilniey nalegał aby bez żadney zwłoki, proiekt JW. Lubel: jako przez Posła zawſze gorliwie postępuiącego, i dobrze radzącego Oyczyźnie w Prawo zamieniony został.—W tym nastąpiły liczne żądania aby Proiekt był czytany.

Konstytucya w teyże materyi zapadła kładzie się.

Wypis z Ksiąg Ziemiańskich Pttu Grodzien: R. 1793. Mca Listop: d. 7.

Zalecenie Władzom Krajowym względem Francuzow.

Chociaż Seym teraźnieyſzy wſzelkie ma prawa bydź pewnym, że w oczach Europy całey znayduie uſprawiedliwienie ſwych czynow, i że mu dosyć iest na obronę ſwoią powiedzieć, iż ulegania okolicznościom koniecznym wſpolne ma przyczyny, z tą oboiętnością, którą potencye nieintereſsowane zachowały w ſprawie Polskiey, gdy iednak o ſwoiey wewnętrzney zaradzaiąc ſpokoyności, ma razem okazyą przekonać Swiat cały, o prawdziwych Narodu Polskiego ſentencyach, bynaymniey niepodległych podeyrzeniom nieusłuſznie na niego włożonym, poświęca przeto pierwſze momenta odetchnięcia ſwego po klęskach temu nayużytecznieyſzemu zamiarowi; jakikolwiek doznawał odmian Kray Polski. w każdym bądź pomyślnym, bądź ſmutnym zdarzeniu, charakter Narodowy jednemi zawſze był oznaczony *principiami.* Nigdy Mieſzkaniec tey Ziemi w śród nawiękſzego zapału nie przestał ſzanować Wiary ſwoich Oycow, nigdy chęć zachowania ſwey wolności, choć częstokroć daleko zapędzaiąca się, nie poddała występney nikomu myśli, obalenia rządu, y ustanowienia na jego powalinach dziwaczney rowności, nigdy nakoniec, nie zakradł się do ſerca cnotliwego Polaka ten jad zboyniczy, który głos ludzkości w nim tłumiąc, śmiałym robi człowieka na wſzystkie występki: ochydne plemie Jakobinow nie znalazłſzy w Polſzcze siedliska dla ſwey zdradzieckiey nauki, pomogło owſzem ſrogością własnych maxym do oświecenia ludu, jak okropny iest nierządu skutek.—Czuwały w Kraju Naſzym Magistratury w każdym czasie, aby ta zaraza, nie skaziła umysłu żadnego z Mieſzkańcow, Urządzenie Konfederacyi w Wielkim Xięstwie Litewskim względem przechodniow Francuzkich tamowało drogę tey wſzędzie wdzieraiącey się nauce, i pomagało zamiarom, ktore w Koronie wzięte były ku odwroceniu tey prawdzi-

wey od Rzeczypospolitey klęski; końcem więc ustalenia tych wszystkich przedsięwziętych kroków, y podania razem onychże pod baczność Magistratur Krajowych, którym powierzona będzie Administracya po Seymie. — My Król za zgodą Stanow Skonfederowanych, nakazuiemy władzom Woyskowym, ażeby nieodwłocznie do wszystkich pogranicznych Kommend wydały rozkazy, aby te pilnie strzegły granic Państw Rzeplitey, w celu zapobieżenia, iżby jakiegokolwiek bądź stopnia płci, wieku, lub nazwiska Francuz, nie był w Granice naszę puszczony, któryby opatrzonym nieznalazł się zaświadczeniem wiary godnym, iż nienależy do liczby niebespiecznych burzycielów powszechney spokoyności, ale owszem wierny Monarsze swemu był zawsze, i w synie nieszczęśliwego Ludwika XVI. uznaie Króla prawego; takowym testimonium opatrzony Francuz, ma bydź do naypierwszey Kommissyi Porządkowey odprowadzony, gdzie po nastąpioney powtórney weryfikacyi zaświadczenia, będzie mu od teyże Kommissyi dany Paszport, przy ktorym spokoynie wszędzie mieszkać, lub z mieysca na mieysce przechodzić mu się będzie godziło. W eszłych zaś bez przyzwoitego zaświadczenia, lub tułaiących się Francuzow, aby Kommendy imały, y do naypierwszey Kommissyi do indagacyi doprowadzały, władze Woyskowe zalecą. Nineyszą czułość y baczność, tak Kommissyom Skarbowym O. N. po wszystkich Komorach Celnych y przykomorkach, jakoteż wyżey wspomnionym Kommissyom porządkowym Ziem wszystkich, a mianowicie pogranicznych mieć zalecamy, iżby wszelkich przechodniow Francuzkich miały na oku, y dopowyższego względem wpuszczenia onych do Kraju, stosowali się przepisu, co się zaś tycze Francuzów w Polszcze zamieszkałych, służbą zaiętych, lub pewną y dostateczną rękoymią o wierności dla Nas Króla y Rzplitey Polskiey opatrzonych. chcemy, aby wszyscy pod obroną praw Krajowych, bespiecznemi zostaiąc, dla utwierdzenia o sobie dobrego rozumienia, wykonali zaraz za doyściem tey ustawy do ich wiadomości, przysięgę przed nayblizszą mieyscową Kommissyą porządkową. a w Mieście Rezydencyi Naszey Królewskiey w Warszawie przed Kommissyą Policyiną w tę Rotę: „ Ja NN Przysięgam Panu Bogu wszechmogącemu, iż „ Nayiaśnieyszemu Stanisławowi *Augustowi* Królowi, y Rzplitey Polskiey, „ wiernym, życzliwym, y posłusznym zawsze będę, z sprzyiaiącemi Rewolucyi Francuzkiey, y z Klubem jakiekolwiek bądź nazwisko noszącym, ani „ z adherantami, żadney zmowy, porozumienia się, lub korrespondencyi, pod „ żadnym pretextem nie mam y mieć nie będę, Ludwika XVII. za prawego Króla Francuzkiego uznaię y uznawać będę, a jeślibym okim wiedział, „ lub słyszał, iż w jakikolwiek sposob należy, lub wchodzi do Rewolucyi teraźnieyszey Francuzkiey, albo ma jakie z adherentami zmowy, porozumienia, lub korrespondencye, takiego zwierzchności nayblizszey Krajowey doniosę, tak mi Panie Boże dopomoż y niewinna Syna Jego Męka. “ Co gdyby ktorykolwiek z Obywatelów Francuzkich tu zamieszkałych y z przybyłych, za dobremi paszportami postawieniu się przed Kommissyą porządkową, takowey przysięgi wykonać wzbraniał się, ma bydź jako podeyrzany, nieodwłocznie zagranice wyprowadzony, tym bardziey, gdyby mimo wszelkie spodziewania, znalazł się jaki Francuz, ktory po wykonaney przysiędze ważyłby się sprzeciwić powyższemu prawu, bądź przez korrespondencye sekretne, bądź przez przeciwne onemuż postępowanie, Kommissya Policyina będzie miała

)3(

moc wypędzenia go z Kraju z niesławą, y cały jego majątek w ruchomych y nieruchomych dobrach będzie konfiskowany na profit ſzpitalów, a część czwarta onegoż na zysk Delatora dostanie się. Jako zaś Xiążki, Dzienniki, y Gazety pomagały aż nadto do rozſzerzenia nauki ſzkodliwey, y niſzczącey wſzelki towarzystwa ludzkiego porządek, Policya będzie czuwała z naywiękſzą usilnością na to, aby tym podobne Xiążki y Gazety nie cyrkulowały, i aby cenſurze nayściśleyſzey wſzelkie druki zagraniczne, y z pod Krajowych praſs wychodzące poddane były. Będą przeto tak Xięgarze, jako y Drukarze karani ſztrofem 6000 Złł: y konfiskacyą znalezionych druków takowych, któreby temi ſzkodliwemi maxymami pokazały się bydź zarażone. By zaś ninieyſza Seymu Ustawa, dowiadomości powſzechney niezawodnie doyść mogła, y tym pewniey exekwowaną była, autoryzujemy Ur: Marſzałka Seym wego, aby ią nie odwłocznie przez Uniwerſał ogłosił, y czytanie oney po wſzystkich Kościołach z Ambon w całym Kraju zalecił.

Z Wiednia dnia 23 Pazdziernika. Cesarz w Luxemburgu zwierzyniec i polowanie zniosł, przez co 70,000 złł: Ryń: Skarbowi przyczyni się.

Poczta z Konstantynopola na Bukarest i Siedmiogrodzką Ziemię do Wiednia obruciła droge, dla napełnionych drog ku Belgradowi rozboynikami.

DONIESIENIA.

Chłopiec imieniem Felix *od Oyca ſwego na służbę oddany koſztem ſwego Pana fryzować nauczywſzy się i przećwiczywſzy, od kogoś namowiony skradłſzy ſwemu Panu ze ſzkatułki nieco pieniędzy i bielizny, zabrawſzu nowo ſobie ſprawione ſuknie, frak farfurkowy, ſukna francuzkiego niebiesko podſzyty, u ktorego kołnierz manszastrowy jaſno niebieski, guziki białe metalowe, kamzelkę i ſpodni niebieskie ſukna francuzkiego z guzikami takiemiż srebrem wyſzywanemi; Surdut zielony z guzikami mosiężnemi, kożuch z czarnych baranow, w ktorego tyle mole futro wypſuły, kamzelkę zieloną i inne drobiazki, maiący także kurtkę starą białą, uciekł rano dnia 13 Listop: R. b. Chłopiec ten nie wielki, na twarzy rumiany, werzet ma wystrzyżony na głowie, trochę zarosły, w tyle arcab. Przechwalał on się przed niektoremi oſobami że go officer ialiś od Gwardyi Kor: do siebie przemawiał, tudzież że ma siostrę nie daleko zdrojow mieſzkaiącą, o ktorey przedtym iego Panu nic wiadomo nie było. Ktoby tego chłopca w tamtych stronach od zdrojow tu w Warſzawie, lub gdziekolwiek dostrzegł, albo o nim dowiedział się, a dał znać do kantoru Gazety Warſzawskiey na Ulicę Swiętt-Jańską przy Farze, odbierze nadgrody czer: zł. 1.*

Na Ulicy Gwardyi za zdroiami w Officynie Piiarskiey pod Nrem 1070. znayduią się do przedania dwie karety, kolaska i karyolka, ktoby one nabyć ſobie życzył, niech się uda do Tomaſza Kruſzyńskiego tamże mieſzkaiącego.

W Poniedź: d. 18. we Wtorek d. 19 Listop: 1793. odprawiać się będzie Aukcya na Lzſznie w Kamienicy *Jmć Pani* Jakobſonowey *pod Cyrk: 4. Nro 3 przez Michała* Grölla *Aukcyonatora Uprzywilejowanego na rzeczy następuiace, iako to: Zegarki złote, ſuknie i futra męzkie, ſuknie i ſzuby damskie. pościel, bielizna, czuie nowe, kanapy, krzesła, stoliki, fortepiano, klawikort, koperſztychy, ksiażki francuzkie, lustro, wino Szampańskie, Malaga petit Bourgogne, piwo Angiels: i Porter. chustki muślinowe, kamlot, barakan, materye rożne, faians Angiel: i inne rzeczy od godziny drugiey po południu.*

Administracya Fortuny UUr. Teppera Schultza i kompanii uwiadomia iż w przyſzły Piątek to iest: dnia 22 Listop: R. b. przedawane będą przez licytacyą w Grochowie *pod Pragą Jatoſzek 17. w rożnych latach.*